

szczyznawcem. Motor, używany do wprawiania w ruch biplanu, jest specjalnie skonstruowany i nosi również, jak cała maszyna, nazwę motoru Wright'owskiego. Motor ten posiada siłę 25 koni i robi 1400 obrotów na minutę. Waga całego przyrządu wraz

kowej. Miejsce dotychczasowych okrągłych parasolek zająć mają czworograniaste, spotykane, mówiąc nawiąsem, u ludów starożytnych i egzotycznych.



Moda parasolkowa: Parasolka czworograniasta na lato 1910.



Operetkowy zamach: Baronowa Vaughan, morganatyczna żona zmarłego króla Belgii.

z motorem, benzyną w rezerwarze, pilotem i ewentualnie pasażerem wynosi 500 kg. Do sterowania latawiec systemu Wrighta jest o wiele trudniejszy aniżeli aparaty Blériota, Farmana i innych; wystarczy powiedzieć, że pilot ani na chwilę nie może podczas lotu odjąć rąk od steru.

Latawiec braci Wrightów różni się od innych aparatów na zewnątrz jeszcze tem, że nie posiada rozpędowych kół, ale zakończony jest u spodu płazami, a start odbywa się zawsze ze szyn pochyło ułożonych.

Model latawca Wrightowskiego wykonany jest ze ścisłą dokładnością we wszystkich częściach składowych, a ponieważ jest mniejszy od oryginalnego aparatu, łatwiej nim demonstrować i łatwiej na nim dostrzedz wszystkie części składowe, jak również ich funkcjonowanie.

Wykonanie tego modelu zabrało inżynierowi Flo-ryańskiemu 3 miesiące czasu i przynosi mu prawdziwy zaszczyt.

## Moda parasolkowa.

Wszystko się zmienia na świecie, mówi stare przysłowie, nawet i my się zmieniamy. Do tego dodać należy tylko tę uwagę, że dziś ta ogólna zmiana we wszechświecie odbywa się w daleko szybszym tempie, niż za czasów autora łacińskiego przysłowia: *Tempora mutantur et nos mutamur in illis*. Żyjemy przecież w wieku pary, benzyny i elektryczności, wszystko pędzi naprzód, jeśli nie z szybkością błyskawicy, to w każdym razie z szybkością benzynowego samochodu.

A gdy wszystko ulega tak szalonej zmianie, to cóż dopiero mówić o modzie. Skoro obśladacie ubranie u krawcy, a ten nie zrobi go za tydzień, możecie być przekonani, że ubranie będzie już niemożliwe. W ciągu tygodnia, dwu, a miesiąca napewno, ubrania męskie stają się niemożliwe, więc cóż dopiero mówić o sukniach damskich, kapeluszach i wogóle całej toalecie damskiej, która zmienia się, względnie którą kobiety zmieniają z zadowoleniem, niczem rękawiczki.

Obserwując mody damskie, musiał każdy zauważyć, że parasolki stosunkowo najmniej ulegały tym sal-tem śmiertelnym mody w ostatnich czasach. Dopiero rok bieżący, który głowy pań ukapeluszył „Chanteclerami“, przyniósł nam zmianę w modzie parasol-

Jakkolwiek tę zmianę w modzie parasolkowej przyjmą kieszenie ojców rodzin, nie da się zaprzeczyć, że parasolki czworograniaste będą urozmaice-niem dotychczasowej mody.

## Operetkowy zamach.

„Młoda“ wdowa po królu belgijskim Leopoldzie II., baronowa Vaughan, której nazwisko było do nieda-wna tak głośnie, jako morganatycznej małżonki króla Belgii, dała znowu powód, co prawda bez swej winy i woli, do zajęcia swą osobą uwagi prasy i publi-czności.

Stało się to w ubiegłym tygodniu w Paryżu, gdzie bar. Vaughan stale obecnie ze swymi dziećmi mieszka. Wyszła ona na przechadzkę ze swymi synami, w tem na jednej z ruchliwych ulic zajechał jej drogę automobil, z którego wysiadła jakaś ko-bieta z rewolwerem w ręku. Zauważyły to dzieci, więc rzuciły się z krzykiem przerażenia między ma-tkę a napastującą ją kobietę, a wskutek interwen-cji publiczności kobieta owa, zamachu wykonać nie mogła.

Okazało się następnie, że ową niebezpieczną „ban-dytką“, która czyhała na życie bar. Vaughan, była jej rodzona siostra, madame Auseli. Madame Auseli prosiła kilkakrotnie swą siostrę o zasilek, ponieważ znajdowała się w bardzo krytycznych stosunkach materyalnych. Prośby te jednak były zawsze bez-skuteczne. Mimo to nie miała madame Auseli, jak twierdzi, zbyt wielkiego żalu do siostry i ani jej przez myśl nie przeszło pozbawiać ją życia. Chciała ją tylko przestraszyć, nadać sprawie rozgłos i moral-nie zmusić do zasilenia pewną kwotą. Że nie my-słała seryo o zamachu, dowodem, iż rewolwer, który miała w ręku, był nienabity.

„Niekrwawa“ a jednak sensacyjna przygoda bar. Vaughan wywołała oczywiście w Paryżu ogromne wrażenie, tem więcej, że bohaterka skandalicznej hi-storyi jest tam osobą powszechnie znaną.

Arytmograf:

J  
złoto  
Kontratowicz  
Rosienie  
Józef  
Kazek  
Wilno  
Dniepr  
Jachowicz  
Pomorze  
Niemen  
Garczyński  
Chelmo  
Trepow  
Alfons  
mak  
I

Łamigłówa:

K o t  
o n a  
z e z  
s k i  
m u r  
s p i  
e w a  
z a r  
z a b  
p a w  
i w a  
a l e  
l e n  
r a k  
I z a



## Rozwiązanie zagadek z Nr. 12.

Szarada: Tygrysy.

Logogryf: Kazimierz Brodziński.

